



Sygn. akt IV CNP 76/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie ze skargi strony pozwanej
o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku
Sądu Okręgowego w [...]
z dnia 16 marca 2015 r., sygn. akt III Ca .../15,
w sprawie z powództwa W. K. i M. K.
przeciwko Polskiej Spółce [...] Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
z siedzibą w [...]
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 12 października 2017 r.,

oddala skargę.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w [...] wyrokiem z dnia 6 listopada 2014 r. zasądził od pozwanej Polskiej Spółki [...] na rzecz powodów kwotę 258,33 zł z odsetkami tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, a Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 16 marca 2015 r. oddalił apelację pozwanej.

Skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem wyroku Sądu Okręgowego złożyła pozwana. Wskazała, że wyrok jest niezgodny z art. 224, 405, 415, 117 § 1 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i to szczególnego rodzaju, przysługuje bowiem od prawomocnego orzeczenia sądu i jej celem nie jest uzyskanie jego uchylenia lub zmiany lecz uzyskanie prejudykatu umożliwiającego realizację roszczeń odszkodowawczych za szkody wyrządzone przez niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej, stosownie do art. 77 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 417¹ § 2 k.c. Sąd Najwyższy wielokrotnie już wyjaśniał, w jaki sposób należy rozumieć pojęcie „orzeczenia niezgodnego z prawem” na gruncie przepisów art. 424¹ i nast. k.p.c. W wyroku z 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, (OSNC 2007, nr 2, poz. 35) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, to ustalenie jego bezprawności, które nie może nastąpić bez sięgnięcia do istoty władzy sądowniczej, tj. orzekania w warunkach niezawisłości, w sposób bezstronny, zależny nie tylko od obowiązujących ustaw, ale także od „głosu sumienia” sędziego oraz jego swobody w ocenie prawa i faktów stanowiących podłoże sporu. Swoboda ocen sędziego wynika nie tylko z władzy sędziowskiej, ale także z prawa pozytywnego, często posługującego się pojęciami niedookreślonymi i klauzulami generalnymi albo dekretującego wolność decyzji sędziego. Treść orzeczenia zależy również od rezultatów wykładni, które mogą być różne, w zależności od jej przedmiotu,

metod oraz podmiotu, który jej dokonuje. Z istoty wykładni wynika zaś wielość interpretacji, a sam fakt wykładni z natury rzeczy nacechowany jest subiektywizmem. Już z tych powodów uzasadnione jest, aby w odniesieniu do działalności jurysdykcyjnej sądu sformułować autonomiczne pojęcie bezprawności. Jeśli więc na gruncie odpowiedzialności cywilnej bezprawność oznacza generalnie naruszenie normy właściwego zachowania się, wynikającego z ustawy lub z umowy międzynarodowej, to w odniesieniu do odpowiedzialności za wydanie orzeczenia sądowego pojęcie to korygowane jest specyfiką władzy sądowniczej oraz jej ustrojem. Mając na uwadze zasadę niezawisłości oraz posługiwanie się przez sądy procedurami, których osnowę stanowi system zaskarżania orzeczeń, należy przyjąć, że orzeczenie niezgodne z prawem, to orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i nie podlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Niezgodność z prawem rodząca odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa musi zatem mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty, tylko bowiem w takim przypadku orzeczeniu sądu można przypisać cechy bezprawności (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 września 2012 r. SK 4/11, OTK-A 2012/8/97 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego: postanowienie z 21 marca 2006 r., V CNP 68/05 nie publ. i wyroki: z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 17, z dnia 17 maja 2006 r., I CNP 14/06 nie publ., z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06 OSNC 2007, nr 2, poz. 35, z dnia 7 lutego 2007 r., III CNP 53/06 nie publ., z dnia 21 lutego 2007 r., I CNP 71/06 nie publ. i z dnia 20 września 2007 r., II CNP 87/07 nie publ., z dnia 2 października 2014 r., IV CNP 70/13, nie publ.).

Ocenę zasadności środka zaskarżenia trzeba zacząć od wskazania, że rację ma skarżąca kiedy twierdzi, że wysokość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, które generalnie nie ma charakteru odszkodowawczego, nie jest zależne od tego, czy obniżeniu uległa wartość rynkowa nieruchomości. W szczególności, gdy to

obciążenie ograniczające korzystanie z nieruchomości było jednym z czynników wpływających na cenę jej nabycia.

Niemniej jednak, akceptacja tego stanu rzeczy nie pozbawia nabywcy, jako właściciela, prawa realizacji roszczenia przysługującego mu z ustawy w stosunku do posiadacza, w sprawie posiadacza nieruchomości w zakresie służebności przesylu. Punktem wyjścia w obliczeniu wynagrodzenia należnego właścicielowi powinna być kwota odpowiadająca temu, co właściciel na podstawie ważnego stosunku prawnego otrzymałby, gdyby oddał rzecz do odpłatnego korzystania. Znajduje tu zastosowanie mająca szersze zastosowanie reguła, w myśl której ustalenie roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości, należy czynić z uwzględnieniem stawek rynkowych. Wysokość wynagrodzenia, o którym mowa w art. 224 § 2 k.c., powinna zatem odpowiadać stawkom za korzystanie z rzeczy określonego rodzaju, biorąc pod uwagę ceny występujące na rynku. Tak przepis ten rozumie się powszechnie w doktrynie i orzecznictwie (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1984 r. III CZP 20/84, OSNCP 1984, Nr 12, poz. 209 oraz uchwałę SN z dnia 17 czerwca 2005 r. III CZP 29/05, OSNC 2006, Nr 4, poz. 64). Uwzględniając, że w sprawie nie mamy do czynienia z posiadaniem nieruchomości w rozumieniu art. 336 k.c., a więc z posiadaniem wyłączającym władztwo właściciela, ale jedynie z ograniczeniem tego władztwa w zakresie wynikającym ze stopnia ingerencji istniejącego urządzenia w przestrzeń (art. 143 k.c.), w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że ustalone w powyższy sposób stawki winny podlegać korekcie. Ograniczony zakres korzystania z nieruchomości przez posiadacza służebności nie może bowiem pozostać bez wpływu na wysokość wynagrodzenia. Przeto ustalenie wysokości wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości w zakresie służebności przesylu powinno być proporcjonalne do stopnia ingerencji skarżącego w treść prawa własności i uwzględniać wartość nieruchomości. Wartość nieruchomości może być zatem jednym z kryteriów ustalania tego wynagrodzenia (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r. III CZP 29/05 OSNC Nr 4, poz. 64). Przy czym, co wymaga podkreślenia, przy określeniu jego wysokości nie powinno ograniczać się do sposobu, w jaki

faktycznie nieruchomość była i jest przez właściciela wykorzystana, ale uwzględniać sposób, w jaki właściciel mógłby to uczynić.

W świetle powyższego unormowania i ustalonych okoliczności faktycznych niepodobna przyjąć, jak chciałaby tego skarżąca, że wyrok Sądu Okręgowego u podłoża którego legł błędny pogląd, iż przy ustaleniu wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów w czerwcu 2011 r. trzeba uwzględnić także utratę jej wartości spowodowaną posadowieniem przyłącza gazowego w 1987 r., podpada pod pojęcie „orzeczenia niezgodnego z prawem” na gruncie przepisów art. 424¹ i nast. k.p.c. Odmienne poglądy skarżące jest w świetle tych przepisów zbyt daleko idący, gdyż pomija, że stawki rynkowe za korzystanie z nieruchomości nie są ściśle określone, a podlegają swobodnemu ustalaniu przez strony. Przeto uwzględnienie wśród kryteriów określenia wysokości orzeczonego wynagrodzenia utraty wartości nieruchomości jeszcze nie przesądza o jego rażącym zawyżeniu, a tym bardziej powstaniu po stronie skarżącej szkody, określonej przez nią na kwotę 193,31 zł.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

kc

jw